

<https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/209588,Policjant-na-wolnym-wyprowadzil-sasiadke-z-palacego-sie-domu-ewakuowal-sa-siadow-.html>

2022-08-18, 21:45

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANT NA WOLNYM WYPROWADZIŁ SĄSIADKĘ Z PALĄCEGO SIĘ DOMU, EWAKUOWAŁ SĄSIADÓW I WEZWAŁ STRAŻ

Data publikacji 15.10.2021

**Każdy policjant wie, że bez względu na to czy jest na służbie czy ma czas wolny, w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego najważniejsza jest właściwa i szybka reakcja. Taką postawę zaprezentował młody funkcjonariusz puławskiej patrolówki, który zauważył dym wydobywający się z domu sąiadki, wyprowadził z niego kobietę, wezwał służby, ewakuował sąsiadów oraz uruchomił alarm w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. M.in. dzięki jego zaangażowaniu, nikomu nic się nie stało.**



Do zdarzenia doszło w środę, 13.10.2021 r., późnym wieczorem w gminie Jastków. Mieszkający tam policjant prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, mający tego dnia wolne, wykonywał na podwórku prace gospodarcze. W pewnym momencie poczuł dym. Zaczął rozglądać się po okolicy żeby sprawdzić co się dzieje. Zauważył, że dym wydobywa się z domu sąiadki.

Pobiegł tam natychmiast, po drodze wykonując telefon na numer alarmowy 112, aby wezwać straż pożarną. Z mocno

zadymionego już domu wyprowadził spanikowaną kobietę i upewnił się, że nikogo więcej nie ma w środku. Następnie pobiegł do sąsiadów, których dom był oddalony od miejsca pożaru zaledwie o kilka metrów. Poinformował ich o zagrożeniu i polecił natychmiast opuścić budynek.

Właścicielka palącego się domu była bardzo spanikowana, jak się bowiem okazało, w budynku została butla z gazem. Funkcjonariusz próbował ją odkręcić i zabezpieczyć, ale ze względu na szybko rozprzestrzeniający się ogień nie było to już możliwe. Osobom, które pojawiły się na miejscu, policjant polecił zaopiekować się przerażoną kobietą, sam natomiast pobiegł do strażnicy OSP i uruchomił alarm, aby jak najszybciej wezwać miejscową Ochotniczą Straż Pożarną. Przybyli na miejsce z kilku jednostek strażacy ugasili pożar. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał.

Reagując szybko i skutecznie młody policjant udowodnił, że słowa roty ślubowania składanej ponad dwa lata temu, zapadły mu głęboko w serce i taką postawę prezentuje nie tylko w służbie, ale również poza nią.

(KWP w Lublinie / mw)